Kołysanka dla Gdańska

sł./muz Piotr „Słupek” Słupczyński - lipiec 2009

Stary Gdańsk właśnie kładzie się spać w upalną noc.
Gdzieś odpłynął uliczny gwar wokół zapadł zmrok.
Nad Motławy spokojny brzeg znowu przyszedł sen
W kamienicach zgasił światła i rozgościł się.

Stary Żuraw co historie portu niejedną zna
Zadumany spogląda na Motławy nurt jak się snuje w dal
Stąd niejeden żeglarz odpływał w swój dziewiczy rejs
Tu niejedna matka opłakała swego syna śmierć.

Ref: Bo nie ma jak Gdańsk jego legendy czar
 Z Heweliuszem, Wałęsą, Dickmanem
 Każdy z tych panów trzech zapisane ma
 W podręczniku historii kawałek.

 Bo nie ma jak Gdańsk jego legendy czar
 mogę mówić bez cienia zwątpienia
 Tu początek miał bursztynowy szlak
 słowo Wolność - nabrało znaczenia.

 .

Zegar północ wybija miarowo i tak płynie czas
Bardzo różni się nasze życie od tamtego sprzed lat.
Nie cumują żaglowce przy kei, już nie śpiewa się szant
Dźwigi portu stanęły w bezruchu, jakoś zmienił się świat.

Jednak mimo tych wielu zmian wracam tutaj co rok
Z sentymentem spoglądam na stocznię i zamknięty dok
W mej pamięci jeszcze obraz się tli, ten z przed wielu lat.
Marynarza z fajką w zębach jak opuszczał trap.